

Wola Istnienia – Coma

Ktoś mnie obarczył jarzmem win
Zaszczepił pierworodny grzech
Długi czas odczuwałem tylko wstyd
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie

Wypaczona wola, chory cel
Poza moralnością księgi praw
Na moją głowę święty gniew
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie

Wyczulony na piękno ze wzrokiem w noc
Wyśniłem mój bluźnierczy sen
Że nie czuję wstydu za mój los
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie

Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się

Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"

Poprzez cierpienie nie stajesz się
Tak bardzo piękny jakbyś chciał
Stajesz się zgorzkniały i szczęśliwy mniej
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie

Rodzi się moc

Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się

Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"

Jeżeli piękno zasługuje na potępienie
Jeżeli mądrość potęguje jedynie zło
Jeżeli szczęście jest przeszkodą dla zbawienia
To osądzi mnie bezduszna wieczna noc

Jeżeli piękno zasługuje na potępienie
Jeżeli mądrość potęguje jedynie zło
Jeżeli szczęście jest przeszkodą dla zbawienia
To osądzi mnie bezduszna wieczna noc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych